

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w okazyjach, w których nie ma pisma kwartalnie 2 m., z odroczeniem do dnia 242 m., od dnia 67 m., z odroczeniem do dnia 21 m. — Na poczcie: pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U operatorów subskrypcji 10 m.

„Dziennik Berliński” wydawany codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 m. od wiersza przytłoczonego — reklamy 50 m. od wiersza Przy niemożności ogłoszenia odpowiedni adres. Wszelkie ogłoszenia przyjmują w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4903

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin, O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4903

Berlin, wtorek, 10 sierpnia 1915.

## Z placu boju.

Poza twierdzą modlińską, która jest zupełnie przez wojska niemieckie otoczona, Rosyjanie po wycofaniu się z Warszawy i Dębina opuścili zupełnie linię Wisły. Według oświadczeń miarodajnych rosyjskich kół wojskowych ogólny odwrót Rosyan ma sięgać aż do znanej linii strategicznej wzdłuż Niemna i Bugu składającej się z forteczek Kowno—Olita—Grodno—Białystok—Brześć Litewski—Kowel—Luck. Przed wojną sądzono powszechnie, że w razie wojny z Niemcami Rosyjanie ograniczą się do obrony tej silnie utwierdzonej linii opuszczając natychmiast całe Królestwo Polskie. Później okazało się, że w r. 1909 — rzekomo na życzenie Francji — zmieniono te poprzednie plany rosyjskiego sztabu w celu podjęcia przeciw Niemcom silnej ofensywy opierającej się na linii Narwi i Wisły. Obecnie po klęskach poniesionych przez armie rosyjskie na terenie Galicji i Królestwa powrócono do dawniejszych planów i usiłowania naczelnego dowództwa rosyjskiego zmierzają obecnie do przeprowadzenia odwrotu wszystkich wojsk na tę nową linię w możliwie korzystnych warunkach, tj. wstrzymując nieustannie nieprzyjaciela i nie pozostawiając mu żadnej zdobyczy ani w jeńcach ani w materiale wojennym. Zadanie to jest niewątpliwie niezwykle trudnym, zwłaszcza że wobec wzrastającego ciągle naporu Niemców i Austriaków, na linii Narwi, dolnego Bugu, środkowej Wisły i między Wisłą a Bugiem, tj. równocześnie od północy, zachodu i południa teren, na którym obecnie operują milionowe armie rosyjskie ścieśnia się coraz bardziej. Dla odwrotu tych armii na wschód mają Rosyjanie dwie niezwykle ważne linie kolejowe do dyspozycji: z Warszawy przez Białystok i Grodno do Wilna oraz z Warszawy przez Siedlce do Brześcia Litewskiego. Pomiędzy temi głównymi liniami jest jeszcze kilka linii poprzecznych, tak że cała sieć kolejowa będąca jeszcze w ręku Rosyan jest względnie gęstą, lecz ostatnie postępy niemieckie od strony Narwi oraz na południowo-zachód od Siedlec zagrażają poważnie tym głównym rosyjskim liniom odwrotowym. Niewątpliwie już najbliższa przyszłość musi wykazać, czy te gigantyczne operacje wojenne na terenie Królestwa Polskiego, które teraz i po prawym brzegu Wisły doszczętnie będzie zniszczonym przez wojska, zakończą się otoczeniem i zupełną klęską Rosyan czy też względnie pomyślnym dla nich odwrótem na nową linię obronną, gdzie armia rosyjska ma zostać zreformowana i otrzymać posiłki i przedewszystkiem amunicję, której absolutny brak potwierdza się ze wszystkich stron.

Oprócz walk na terenie Królestwa Polskiego na wschodniej widowni wojny zwraca uwagę na siebie metodyczny atak wojsk niemieckich na twierdzę kowieńską; Rosyjanie donoszą, że czynna tam jest znana oblegająca artyleria niemiecka najcięższego kalibru.

W zatoczu ryskiej odbyła się mała potyczka morską, przy której Niemcy utracili przez miny dwa małe parowce.

Natomiast »Zeppelinów« niemieckie zdołały znów bombardować wschodnie wybrzeże Anglii, a zwłaszcza doki londyńskie.

Na zachodnim teatrze wojny oprócz zwykłej ożywionej działalności lotniczej, przyczem aż 32 samolotów francuskich bombardowało niemieckie miasto Saarbrücken, do zanotowania jest tylko lokalny sukces Anglików pod Hooghe na wschód od Ypres.

Na włoskim placu boju niema zmian.

Przed Dardanelami toczyły się w ostatnich dniach dość zacięte walki; Turcy donoszą o lokalnych sukcesach, komunikatów francusko-angielskich o tych walkach jeszcze niema.

### Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, wtorek, 10 sierpnia.

#### Zachodni plac boju.

Na wschodzie od Ypern udało się wielkim siłom angielskim wejść w posiadanie zachodniej części miej-

scowości Hooge. Francuskie wybuchy min w okolicy gospodarczego Beau-Séjour w Szampanii były bezskuteczne. Po zniszczeniu wiaduktów na zachód od Damerkirch przez naszą artylerję w dniu 30 maja Francuzi przeprowadzając kolej okrężną, zbudowali na rzece Larg most na południe od Mansbachu. Skończony niedawno most został wczoraj zniszczony kilkoma celnymi wystrzałami naszej artylerji. Na południowym brzegu lasu Heskiego i na zachód od Verdun zestrzeliliśmy francuski balon na wieży. Dnia 9-go sierpnia o 11 wieczorem lotnik nieprzyjacielski rzucił bomby na Cadzand (na terytorium holenderskim w pobliżu granicy belgijskiej). Pomiędzy Bellingen i Rheinweiler (na południe od Muhlheimu w Badenii) francuski samolot był zmuszony do wylądowania w ogniu naszych dział. Kierownika i obserwatorów wzięto do niewoli. Pod Pflim lotnik nieprzyjacielski zmuszony został naszym ogniem usunąć się na terytorium szwajcarskie.

#### Wschodni plac boju.

Na zachodnim froncie Kowna atak zbliża się wśród ustawicznych walk coraz bliżej do linii fortów. Przytem wzięliśmy znowu kilkuset jeńców rosyjskich. Zdobyto 4 działa. Wojska armii generała Scholtza przelamały wczoraj po południu linię fortyfikacyjną Łomży, wzięły szturmem fort nr. 4, a dziś nad ranem zajęły fortece. Na południu od Łomży przeszliśmy wśród walk przez drogę do Ostrowa. W Ostrowie trzyma się jeszcze nieprzyjaciel. Od Baganów na zachód od Broku aż do ujścia Bugu wojska nasze dotarły do tej rzeki. Od 7 sierpnia wzięto tu do niewoli 23 oficerów i 10 100 żołnierzy. Na wschód od Warszawy armia księcia Leopolda bawarskiego dotarła blisko do drogi Stanisławów—Nowomińsk.

#### Południowo-wschodni plac boju.

Armia generała - pułkownika Woynschia dotarła w pościgu do okolicy na północ-wschód od Zelechowa; weszła ona w kontakt z lewym skrzydłem grupy generała marszałka polnego Mackensena, która posuwa się naprzód od południa. Na froncie od Ostrowa aż do Bugu straż tylna nieprzyjaciela została odrzucona do jego sil głównych.

#### Naczelné dowództwo armii.

### Komunikat niemieckiej admirałtyi.

Urzędowo. Berlin, 10 sierpnia.

W nocy z 9. na 10. sierpnia wykonały nasze balony marynarki ataki przeciw ufortyfikowanym miejscowościom nadbrzeżnym i portowym na wschodnim wybrzeżu angielskim. Mimo silnej kontrakcji zostały rzucone bomby na angielskie okręty wojenne na Tamizie, na doki londyńskie, dalej na punkt oparcia dla torpedowców Harwich i na ważne zakłady nad rzeką Humber. Można było obserwować dobre skutki. Statki napowietrze powróciły z swą skuteczną wyprawą. Zastępca szefa sztabu admirałtyi podp. Behnke.

### Komunikaty austriackie.

Wiedeń, 10. 8. (WTB) Urzędowo donoszą:

#### Rosyjski plac boju.

Pościg cofającego się z okolic Wisły nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu. Wojska generała Kövessa dotarły w okolice na południe od Zelechowa. Przyłączyły się do nich części armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda, które przeszły przez dolny Wieprz. Również i kolano Wieprza pod Kockiem zostało w kilku miejscach przekroczone.

Dalej na wschód na froncie aż do Bugu wzięli nasi sprzymierzeńcy szeregi nieprzyjacielskich pozycji tylnych straży. Nad Bugiem i nad Złotą Lipą jest położenie bez zmiany.

Pod Czernalicą na południowym brzegu Dniestru zdobyły wewnętrzno austriackie i nadbrzeżne pułki liniowe i landweyry pozycje, w formie przyczółku mostu, którą dotąd Rosyjanie uporczywie trzymali. Nieprzyjaciel uciekł poza rzekę i pozostawił 22 oficerów i 2800 chłopów jako jeńców i sześć kartaczożnic wiele wozów i liczny materiał wojenny w naszym ręku.

#### Włoski plac boju.

Codziennie walki artylerji na froncie południowym trwały także i wczoraj. W okolicy Gorycy i pod Plawą wzmagały się czasami do wielkiej gwałtowności. Trzy wioskie ataki na wysuniętą na zachód część płaskawogórze Doberdo i atak nieprzyjaciela pod Zagorą (na południe-wschód od Plawy) zostały odbarte. Ponadto nie wydarzyło się nia ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler marszałek polny porucznik.

### Komunikat rosyjski

W dniu 10 sierpnia wydany został w Piotrogródzie komunikat treści następującej: Pomiędzy Dźwiną a Niemnem odparto nasze wojska w dniu 8 sierpnia nieprzyjaciela w okolicy Friedrichstadt na prawym brzegu rzeki Niemenka w odcinku powyżej Schönbergu. — W okolicy na północny-wschód od Wilkomierza zostały przednie strażni niemieckie, które przy tem poniosły wielkie straty, wyparte z kilku wsi; wzięliśmy kilka tuzinów jeńców. W nocy na 8 sierpnia ponowili nieprzyjacieli swe próby ataków na fortyfikacje Kowna. Nasze pozycje były dnia następnego ostrzeliwane gwałtownie przez działa nieprzyjacielskie aż do największych kalibrów; ataki nieprzyjaciela na nasze wysunięte pozycje przeprowadzone bywają z wielką zaciętością.

Według ostatnich sprawozdań zostały szturmami niemieckimi na zachodni front Kowna w nocy na 9 sierpnia odparte wszędzie z olbrzymimi stratami. Nasza artylerja odpowiada silnie na ogień nieprzyjacielski. Pod Osowcem i w okolicy Jedwabna gwałtowny ogień. Na lewym brzegu Narwi w dniu 8 sierpnia odosobnione walki, zwłaszcza w kierunku na Łomżę i nad północnym odcinkiem drogi z Łomży do Ostrowa. — W innych okolicach i na prawo od środkowej Wisły nie było ważnych starć. Na drogach koło Włodawy jak również nad Bugiem, nad Złotą Lipą i nad Dniestrem nie było zmian.

Flota niemiecka, składająca się z dziewięciu okrętów opancerzonych, 12 krążowników i wielkiej ilości torpedowców atakowała gwałtownie wjazd do zatoki ryskiej. Ataki zostały odparte. Nasze latawce wodne przyczyniły się przez rzucanie bomb do tego. Jeden krążownik niemiecki i dwa torpedowce zostały uszkodzone przez nasze miny.

Buro Tel. Wolffa donosi, że rozchodziło się tuż o rekonesans, by stwierdzić położenie min rosyjskich. Przy tem został stracony jeden rosyjski latawiec wodny. Dalej stwierdza Biuro Wolffa, że po stronie niemieckiej zginęły dwa małe statki służące do wyławiania min. Wiadomość, że zatoneły trzy niemieckie okręty wojenne, jest nieprawdziwą.

### Komunikat francuski.

Główna kwatera dnia 9 sierpnia donosi: W Artois mieliśmy na północ od Arras noc niespokojną. Atak niemiecki na północ od dworca Souchez został odparty. W odcinku Neuville—St. Vaast, na wschód od drogi do Lille Niemcy, wysadzili jedną minę, ostrzelali gwałtownie nasze pozycje i usiłowali posunąć się naprzód z swoich rowów strzeleckich. Zostali wstrzymani natychmiast przez nasz ogień artylerji i karabinów. W Argonach w pobliżu drogi z Vienne le Chateau Binarville zaatakował nieprzyjaciel nasze strażni przednie i sąsiednie rowy strzeleckie granatami ręcznymi i aparatami do rzucania min, ale został przez nasz ogień odrzucony do swych linii. W zachodniej części lasu od Haute Chevauchee aż do Vauquois walka na bomby i granaty ręczne oraz ognie karabinowy przez część nocy. W Wogezach nie powiódł się wcale nowy atak niemiecki, przedsięwzięty około godz. 1 przeciw naszym pozycjom przy Lingekopf. Nasz ogień zadał nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

Sprawozdanie wieczorne brzmi: Dzień na całym froncie był stosunkowo spokojny. W Artois pomiędzy Somme i Oise i w dolinie Aisne walki artylerji. Reims było ostrzeliwane. W Argonach przy Fontaine aux Carmes nieprzyjaciel usiłował wiażyć nasze posterunki wysunięte najdalej naprzód, został jednak

wszędzie odparty. We Wogezach tylko ogień działał. W poniedziałek rano wyruszyła nasza eskadra, składająca się z 32 statków powietrznych do rzucania bomb, w towarzystwie statków pościgowych, aby zbombardować dworzec i fabryki w Saabrücken. Stosunki atmosferyczne były niekorzystne, doliny zasnuła mgła a niebo zachmurzone; pomimo to 28 statków dotarło do swojego celu i rzuciło 164 bomby wszelkich kalibrów na upatrzone cele. Towarzyszące statki powietrzne rozpedziły latawce, które usiłowały eskadrze zagrozić drogę. Nad przedmiotami celu spostrzeżono liczne chmury dymu i pożary.

#### Komunikat włoski.

Rzym, 10. 8. (WTB.) Generał Cardona donosi: Ogólne położenie jest niezmiennione. Artyleria nasza uszkodziła poważnie rowy nieprzyjacielskie pod Ruaz. Na płaskowzgórzu Carso (Karst) odparliśmy z łatwością zwykłe małe ataki nieprzyjaciela, który daremnie usiłuje przeszkodzić nam w zorganizowaniu i wysunięciu naprzód naszych pozycji.

#### Komunikat angielski.

Marszałek French donosi, że od 1 sierpnia koło Ypern toczy się walka artylerii, w której artyleria angielska była górą. W dniu 9 sierpnia Anglicy przypuścili atak i zabrali rowy zdobyte przez Niemców pod Hooge w dniu 30 lipca i oprócz tego zrobili postępy na północ i na zachód od Hooge. Trzech oficerów i 124 chłopów wzięto do niewoli; zdobyto dwie kartacznice.

#### Komunikat turecki

donosi o odparciu w dniu 9 bm. ataków nieprzyjacielskich na północ od Ari Burnu, koło Dardanel.

#### Komunikat rosyjski z Kaukazu

z dn. 10 bm. donosi, że na całym froncie toczą się walki, przyczem Rosjanie w kilku punktach odparli Turków biorąc kilkaset jeńców i inną zdobycz.

### Komunikat Polskiego Archiwum Wojennego.

Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie:

Pół roku ubiega od czasu powstania wśród wychodźstwa polskiego we Wiedniu Komitetu Polskiego Archiwum Wojennego, który jako cel pracy obrął sobie gromadzenie pamiętek i dokumentów, dotyczących udziału Polaków w wojnie światowej, sprawy polskiej za granicą oraz skutków zawieruchy wojennej dla społeczeństwa i dla ziem polskich. Zadaniem Komitetu jest tedy stworzenie centralnego Polskiego Archiwum i Muzeum Wojny, które zakresem terytorialnym ma objąć wszystkie ziemie polskie, a przy tem uwzględnić zamierza całokształt życia narodowego w obecnej dobie. Tak szeroko pojęte zadanie wymagało odpowiedniej organizacji, co prawda w w dzisiejszych warunkach niezmiernie trudnej do przeprowadzenia. Tej też pracy organizatorskiej poświęcił Komitet głównie dotychczasową działalność, zakładając poza swą czasową siedzibą ekspozytury krajowe i miejscowe, oraz ustanawiając delegatury, zarówno na ziemiach polskich jak i zagranicą. Zadaniem ich jest wspomaganie Komitetu w gromadzeniu zbiorów wojennych dla Polskiego Archiwum i Muzeum Wojny, które po wojnie złożone będzie w głównym ognisku naszego życia kulturalnego.

Komitet P. A. W. posiada już swe ekspozytury w Krakowie (przewodniczący kons. Dr. Stanisław Tomkiewicz), w Poznaniu (przew. Dr. Stanisław Karwowski), w Cieszynie (przew. Dr. I. Domagalski), w Fryburgu szwajcarskim (przew. prof. Dr. Jozef Kallenbach), a niedawno powstała także ekspozytura we Lwowie, pod egidą Towarzystwa historycznego, a pod przewodnictwem prof. Dra Ludwika Finkla. Komitet szwajcarski ma szczególne znaczenie w organizacji Polskiego Archiwum Wojennego, podejmując akcję organizatorską w tych krajach, z którymi wskutek wojny bezpośrednio znoszenie się jest dla nas bądź zupełnie wykluczone, bądź znacznie utrudnione. W toku jest organizowanie ekspozytur w Pradze i w Zakopanem. Ponadto ustanowił Komitet szereg delegatur zagranicą i w wielu miejscowościach Austro-Węgier, tam zwłaszcza, gdzie tętni żywioł polskie życie wychodźcze.

Zasób materiałów archiwalnych wzrasta z dniem każdym, choć nie w wszystkich działach równomiernie. Najlepiej przedstawia się dział czasopism, dzięki życzliwej pomocy ze strony prasy polskiej, która z małymi wyjątkami — udziela Komitetowi bezpłatnie swych organów. Komitet posiada już w swych zbiorach około 80 pism polskich z tej strony frontu bojowego, ponadto zaś szereg dzienników obcych: niemieckich, czeskich, ruskich i słoweńskich, z których część także otrzymuje bezpłatnie. Obecnie stara się Zarząd o skompletowanie wszystkich tych pism od początku wojny.

Niemniej pokaźnie przedstawia się dział pism ulotnych oraz odezw, aliszów, ogłoszeń, zwłaszcza z tych miejsc, które były świadkami niedawnych walk. W tej mierze zwrócił się Komitet do prezesów rad powiatowych i do burmistrzów miast i miasteczek galicyjskich z prośbą o gromadzenie dla P. A. W. tego materiału, najrychlej ulegającego zatarceniu i zniszczeniu. Ta prośba Komitetu znalazła życzliwe poparcie u Wydziału krajowego, który pismem ogłoszonym w dziennikach zachęcił gorąco marszałków powiatowych i burmistrzów do współdziałania w akcji Komitetu Polskiego Archiwum Wojennego.

Komitet nie poprzestając na gromadzeniu gotowego materiału archiwalnego, stara się sam stworzyć pewne źródła historyczne, za pomocą odpowiednich instrukcji i kwestyonaryuszów. W szczególności Sekcja pamiątkarska Komitetu opracowała instrukcję dla piszących wspomnienia, dzienniczki i pamiątki, która w najbliższym czasie będzie ogłoszona i rozpowszechniona. Sekcja zaś oświatowa użyła kilka kwestyonaryuszów, które mają dać odpowiedź na szereg zagadnień, dotyczących stanów szkolnictwa galicyjskiego w okresie wojny, od najniższego do najwyższego, zbadać wpływ wojny na umysłowość młodzieży i odebrać dane, dotyczące życia i losów zarówno profesorów jak i młodzieży. Akcja Komitetu w tym kierunku zyskała uznanie i poparcie ze strony Rady Szkolnej Krajowej.

Komitet Polskiego Archiwum Wojennego liczy też na to, że wszystkie polskie instytucje i Komitety, które powstały wskutek wojny, przede wszystkim zaś komitety wychodźcze, po zamknięciu czynności przekazają swe archiwalia (protokoły, korespondencje i odezwy) Polskiemu Archiwum Wojennemu. Komitet uzyskał już w tym kierunku cenne przyrzeczenia od Prezydenta Naczelnego Komitetu Narodowego i Samarytanina Polskiego.

Najbardziej stosunkowo rozwijają się na razie działy biblioteczny i muzealny, wymagające znaczniejszych funduszy lub przynajmniej współdziałania społeczeństwa, które powinno by przezwyciężać literaturę wojenną, zbędne odznaki, fotografie, widokówki, bony wojenne, wogóle wszelkiego rodzaju pamiątki składać w Polskim Archiwum i Muzeum Wojennym. Niestety brak żywszego zainteresowania ze strony ogółu, jak niemniej szerzące się prywatne kolekcjonarstwo szkoda i stawiają znaczne przeszkody rozwojowi tej ważnej i pożytecznej instytucji narodowej, jedynej polskiej instytucji, która wykwiłszy na gruncie wojennym, służy wyłącznie celom kulturalno-naukowym i jako taka obcą jest wszelkiej tendencji, zasługuje przeto na poparcie całego społeczeństwa.

Na fundusze Komitetu składają się, prócz wkładek członków jego i carów okolicznościowych, subwencje, które Komitet otrzymał od Rady miasta Lwowa 300 kr., gal. Banku hipotecznego 100 kr., Towarzystwa ubezpieczeń urzędników prywatnych w Lwowie 50 kr., Naczelnego Komitetu Narodowego 200 kr. i Towarzystwa dla popierania nauki polskiej 500 kr.

Wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, które czyto datkiem, czy też nadesłanymi materiałami przyczyniły się do wzbogacenia zbiorów Polskiego Archiwum i Muzeum Wojny, składa Komitet niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. Czasowy adres Komitetu Polskiego Archiwum Wojennego: Wiedeń I, Staindelgasse 6/11.

### Zbiegowie i jeńcy polscy.

W pismach warszawskich, znajdujemy znamienity artykuł pod powyższym tytułem. Podajemy go w całości.

Na Litwie i Rusi tudzież w guberniach cesarstwa znalazły się z każdym dniem wzrastające masy ludności polskiej, literalnie zmuszone okolicznościami czasu wojennego do opuszczenia domostw własnych, całego dobytku i ziemi ojczystej. Ile jej tam jest, nie wiele dotychczas wiemy. To tylko pewne, że ludność ta na pomoc z zewnątrz poważniej liczyć nie powinna, sama zaś jest prawie bez żadnych środków do życia, oraz bez żadnych uzdolnień organizacyjnych.

Nasze instytucje obywatelskie w Warszawie spieszyć z zasiłkami nie mogą, bo same mają teraz przed sobą olbrzymie zadania, związane z potrzebami ludności wysiedlonej, a potem i przepisy prawne nie pozwalają na rozszerzenie terenu działalności. Cała więc pomoc zależy od stałej ludności polskiej w miejscowościach, do których zdążają zbiegowie i wygnańcy polscy, tudzież od siły ich samopomocy. W tem położeniu inicjatywa i uzdolnienia organizacyjne tych osób, które dobrowolnie opuściły granice Królestwa, znalazłyby zastosowanie szerokie i mogłyby oddziaływać wręcz zbawiennie na beznadziejne masy tułaczów polskich. Chodzi tu przecież o setki tysięcy ludzi, nie kalek, nie zbieraniny włóczęgów, lecz ludzi najczęściej w pełni sił, zaprawionych do pracy, znających się na niej i lubiących ją.

Rozmieścić ich jak należy, znaleźć dla nich zajęcie, wdrożyć ich do samopomocy, nauczyć ludność miejscową korzystania z nowych sił kulturalniejszych przecież na ogół i przychodzących z kraju o wyższym typie gospodarczym, dostarczyć im kultury i nauczycieli dla dzieci, — jakież to wielkie i wdzięczne trudy, chroniące rodaków od głodu i poniewierki, łączące ich na przykładzie solidarności narodowej, a przytem i zapobiegające wzrostowi niechęci wśród ludności tubylczej, niechętnie traktującej nieproszonych przybyszów i współzawodników na rynku pracy i konsumpcji. Bo ład, spójność, plan, samopomoc — są to cechy, wszędzie nakazujące jeśli nie życzliwość, to w każdym razie respekt. Zbiegowie dobrowolni, którzyby chcieli i potrafili oddać się takiej pracy, korzystając z rady i pomocy z pewnością chętnych miejscowych ziemian polskich i licznie rozsiadłej wszędzie inteligencji polskiej oddaliby ogromną usługę krajowi i w ten sposób usprawiedliwiłyby swą nieobecność przy innych warsztatach pracy. I w głębi cesarstwa jest wiele dla ulżenia doli rodaków. Nie dawno ogłoszony w dzienniku mo-

skiewskim list szesnastu panów z panem Lednickim na czele świadczy, że jeńcy cywilni pochodzenia polskiego, bez względu na przepisy marcowe, przechodzą ciężkie chwile. »Szeroka publiczność — brzmiał jeden z ustępów listu — mało jest niestety, zawiadomiona o akcie łaski monarchicznej, nie zawsze rozróżnia Słowian austriackich i niemieckich od Niemców i traktuje Polaków, Czechów i t. p. ze zbyt ostrą ostrożnością i pewnym uprzedzeniem.

Kupcy i przemysłowcy obawiają się brać ich do pracy, niekiedy zaś właściciele domów nie chcą im wynajmować mieszkań. Lednicki i Tow. wyrażają nadzieję, że jest to smutne nieporozumienie, które wkrótce będzie usunięte przez samo społeczeństwo rosyjskie. Błędem może. W każdym razie najpewniejszą rzeczą, jaka nigdy nie zawiedzie, to uruchomienie wszystkich sił polskich, istniejących w Rosyi, celem zorganizowania stałej pomocy dla rzeźzonych jeńców, głównie w formie wyszukiwania pracy. Już się to robi, zwłaszcza Polacy piotrogrodzcy i moskiewscy rozwijają godną pochwały energię i Warszawa nie zapomina o tej sprawie, lecz najwięcej należałoby liczyć na akcję tych zbiegów dobrowolnych z Królestwa, którzy mają długą praktykę pracy społecznej za sobą i dokładną znajomość swych zbiegłych ziomków, a będą na miejscu rozporządzali całkowicie czasem wolnym od zajęć zarobkowych. Trzeba to zauważyć, że rzecz zasadniczo wcale nie powinna być poczytywaną za nierozwiązalną. Rosja — jak słusznie pisze jeden z poświęcających się tej sprawie obywateli warszawskich — potrzebuje znacznych zastępów inteligentnych pracowników, rolników, leśników, inżynierów, handlowców, przemysłowców, wyrobionych rzemieślników. Potrzebuje tem więcej, im szerzej przejmuje się hasłem mobilizacji przemysłu dla celów wojny. Nadmiaru sił wykwalifikowanych nigdzie tam niema, przeciwnie brak ich powszechny i wybitny.

Tymczasem samych t. zw. jeńców cywilnych, Polaków jest około 40 000, ludzi w sile wieku, posiadających przytoczone wyżej kwalifikacje, poszukujących pracy i zmuszonych przyjąć ją na warunkach niepraktykowanie niskich.

Popyt więc i podaż uzupełniają się wzajemnie. Zresztą co i jak można robić dla polepszenia warunków istnienia jeńców cywilnych, idźcie poinformować się łatwo i wszechstronnie w oddziale warszawskim Tow. pomocy dla jeńców Słowian. Niech ludzie, opuszczający teraz kraj rodzinny, dowiedzą się o potrzebnej robocie dokładnie, aby po miesiącach czy latach nie powrócili z pustymi rękami do ojczyzny. Wreszcie, czy my pamiętamy tyle, ile trzeba o jeńcach wojennych Polakach, przebywających w niewoli austriackiej i niemieckiej?

Z niedawno ogłoszonego w »Norddeutsche Allgemeine Ztg.«, komunikatu półurzędowego nie można wywnioskować o tem należycie, lecz jest tam ogólna mowa o »gorszym położeniu jeńców rosyjskich« w porównaniu z jeńcami francuskimi i angielskimi. Wynika to (wyłącznie wskutek tej okoliczności), że jeńcy rosyjscy nie otrzymują prawie żadnych przesyłek z ojczyzny, kiedy nietylko Francuzi i Anglicy, lecz nawet Belgowie są obficie zaopatrywani w pieniądze i różnego rodzaju przesyłki ze swej ojczyzny. Ze tak jest w istocie i co do jeńców Polaków, pod tym względem nie mamy żadnych wątpliwości.

Ludność nasza włościańska i robotnicza jest zawsze uboższa od ludności francuskiej i angielskiej, teraz zaś przeszła okrutnie ciężki ekonomiczny — że nie ma ani środków, ani głowy do zasilania swych krewnych, będących w niewoli.

Następnie używanie poczty jest na prowincyi polskiej, mianowicie w Królestwie i na Litwie, jeszcze mało rozpowszechnione i wcale nie łatwe. Tylko więc na pomoc filantropijną można by i należałoby liczyć. O pomoc taką dopomina się także korespondent haski »Russkikh Wiedomosti«, twierdząc, że jeńcy wojenni okazują zdolności do samopomocy (n. p. organizują się w Stowarzyszenia), ale, że aby je przeprowadzić skutecznie, muszą otrzymywać pewne zasiłki z kraju.

Niepamiętać o ludziach, którzy ponosili tak ciężkie ofiary i pędzą posępne życie bez wolności, byłoby świadectwem niskiej kultury moralnej narodu.

### Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Przyszłe obrady parlamentu.

Wczoraj przed południem o godz. 10 zebrała się w gmachu parlamentu niemieckiego komisya obradująca nad udzieleniem rządowi plenipotencji do zaprowadzenia monopolu na handel azotem. Obradom przewodniczył socjalistyczny poseł Wurm. O obradach, uznanych za poufne wyda komisya osobne sprawozdanie urzędowe. Przypuszczać należy, że nowa ustawa zajmie się plenum parlamentu, które zbierze się w dniu 19 bm. W dniu tym rozważać będzie parlament głównie nową ustawę kredytu wojennego i kwestję odżywiania ludności. Na ogół przypuszczają, że ustawa kredytowa będzie już na przyszły czwartek gotowa i zostanie przedłożona w bieżącym tygodniu parlamentowi. W dniu 17 i 18 zbierze się komisya budżetowa, która rozważać będzie memorandum o gospodarczych środkach i zarządzeniach wojennych. Czy plenum parlamentu rozważać będzie te sprawy, zależy to będzie od decyzji różnych partyi, głównie od partyi socjalistycznej. Obrady trwać będą 10 do 12 dni.



## Rosya.

### Z obrad dумы.

Według doniesienia pism rosyjskich zapowiedziane było na 10 sierpnia tajne posiedzenie Dumy Państwowej podczas którego zabrali głos ministrowie wojny, Polityki i minister spraw wewnętrznych Szczerbatow. Najważniejszym wypadkiem trzeciego dnia obrad Dumy jest wybór popularnego przywódcy kadetów, Szingarewa na prezesa komisji marynarki wojennej. Znaczącym jest to, że głosowali za nim nie tylko narodowcy ale i prawnicy z Puriszkiwiczem na czele.

Partya wolności narodowej o samorządzie polskim.

W Piotrogradzie odbyło się w tych dniach zebranie partii swobody narodowej, na którym między innymi omawiano sprawę samorządu dla Królestwa Polskiego, wprowadzonego na zasadzie paragrafu 87. Partya przyszła do wniosku, że sprawa ta ma ścisły związek ze sprawami, które zajmują komisja polsko-rosyjska i dla tego poruszenie jej w Dumie może mieć tylko miejsce wtenczas, gdy będą ukończone prace komisji polsko-rosyjskiej.

Likwidacja niemieckich szkół w Rosji.

»Riecz« donosi, że kancelarya Rady ministrów zwróciła się do ministerstwa oświaty o przedstawienie dokładnych danych, dotyczących niemieckich szkół w Rosji, tj. liczby ich, liczby uczących się w nich, składu nauczycieli itd.

Wiadomości te, jak się »Riecz« dowiaduje, są potrzebne dla mającej nastąpić likwidacji niemieckich szkół w Rosji.

Zmiana nazwisk.

»Nowoje Wremia« podaje spis osób, którym pozwolono zamienić nazwiska niemieckie na rosyjskie: 1) rotmistrz oddzielnego korpusu żandarmeryi Steven na Mrawlin; 2) radca stanu Knatz z rodziną na Ignatjew i koleżki asesora Władymir, syn Karola, Heumann na Kandanzow a z ojca syn Mikołaja.

Serbia.

Nowe przyrzeczenia Serbii.

»Gazette de Lausanne« donosi z Paryża, że czwóro porozumienie wystąpiło wobec gabinetu serbskiego z nowymi propozycjami i przyrzeczeniami, według których układ zawarty pomiędzy trójporozumieniem a Włochami z dnia 17 kwietnia odnośnie do Serbii ulegnie zasadniczej zmianie. Żądania Serbii zostały wzięte pod uwagę i mają być poczęści zaspokojone.

Włochy.

Ważne narady ministrów włoskich.

Paryski »Herald« donosi że wszyscy ministrowie włoscy przerwali swe wakacje letnie i przybyli do Rzymu w celu rozpoczęcia ważnych narad w kwestyi albańsko-serbskiej.

## Z Królestwa i Galicyi.

### Z Królestwa Polskiego.

Komunikacja pocztowa z Królestwem pod administracją niemiecką.

Dotychczas wolno było wysyłać listy do Królestwa Polskiego — pisane po niemiecku — tylko do kilku większych miast Królestwa Polskiego. Znajdujący się tutaj w Niemczech rodacy, z rodzinami swymi znajdującymi się na wsi korespondować nie mogli. Obecnie dopuszczona jest także możliwość korespondencji z ludnością wiejską powiatów będzińskiego, częstochowskiego, kaliskiego, kolskiego, konińskiego, łódzkiego, nieszawskiego, łasko-pabianickiego, sieradzkiego, stępeckiego, turskiego, wieluńskiego i wrocławskiego. Odnośne rozporządzenie według gazet niemieckich powiada: »W zajętych obszarach Polski biorą udział w komunikacji z Niemcami w s z y s t k i e m i e j s c o w o ś c i należące do powiatów: Będzin, Częstochowa, Kalisz, Kolo, Konin, Łódź, Nieszawa, Łask-Pabianice, Sieradz, Stupca, Turek, Wieluń i Wrocławek.

Do miejscowości nie posiadających poczty pośredniczą w wysyłce listów i innych przesyłek niemieckie urzędy pocztowe znajdujące się w miastach powiatowych; do powiatu Stupca zajmuje się wysyłką przesyłek pocztowych urząd pocztowy w Koninie, do miejscowości powiatu Turku urząd pocztowy w Kaliszu, do powiatu Nieszawy urząd pocztowy w Wrocławku. W adresie przesyłki (listu itp.) trzeba zawsze podać nazwę powiatu, do którego dana miejscowość należy.

Podatek od psów.

Marszałek polny Hindenburg, naczelny wódz armii wschodnich, nakazał pobierać podatek od psów w dzielnicach zajętych przez wojska niemieckie w Królestwie Polskiem po lewej stronie Wisły. Opłacać się będzie po miastach 30 marek, po wsiach 10 marek rocznie od psa.

Sprawa odezwy do Polaków.

Jak się dowiaduje korespondent wiedeński »Tägl. Rundschau«, nie jest jeszcze pewnym, czy z powodu zdobycia Warszawy ukaże się nowa odezwa cesarza do Polaków. Między Wiedniem a Berlinem istnieje umowa, według której sprawa administracji Warszawy ma być rozstrzygnięta w drodze zobopólnego porozumienia.

## Serce Chopina.

»Echo de Paris« donosi, że Rosyanie wywieźli z Warszawy wszelki metal, druty telegraficzne i telefoniczne, dzwony kościelne, maszyny itd.

Rząd wyznaczył kredyt w wysokości 120 milionów celem odbudowania fabryk w innych stronach.

Urna zawierająca »nieśmiertelne serce« muzyki polskiego Chopina została wysłana do Moskwy.

### W sprawie powrotu do Królestwa Polskiego

zastępca komenderującego generała II. korpusu armii wydał następujące obwieszczenie:

Z rozporządzenia głównodowodzącego na wschodnim terenie boju obowiązuje na wszyscy mieszkańcy z okupowanych części Królestwa wrócić do swych pieleszy. Wyjęci z tego nakazu są robotnicy, zatrudnieni w Rzeczy niemieckiej lub w jednym z państw zaprzyjaźnionych. A zatem robotnicy polscy, którzy pracują w Niemczech albo w państwach sprzymierzonych, nie tylko nie mają obowiązku powrócić do Królestwa, lecz przeciwnie aż do ukończenia wojny muszą pozostać w Niemczech. Tacy robotnicy nie podlegają karze, gdy nie powrócą w swe strony rodzinne.

## Z Galicyi.

Komunikacja pocztowa z Galicyą.

Dozwolona jest znowu prywatna komunikacja pocztowa z Galicyą, która na wschód od granicy jest przez linie Sandomierz, Jarosław, Przemyśl, Chyrow, Sambor, Stryj, Stanisławów, Kołomyja i Żalucze.

## Wiadomości potoczne z Polski.

Księstwo Poznańskie.

\* Poznań. Do Warszawy. Komisarz Günther z szóstego komisaryatu przy ulicy Półwiejskiej wysłany został do Warszawy, gdzie otrzymał odpowiednie stanowisko.

\* Bydgoszcz. Ciężko dotknięty ojciec. Sekretarz sądu w Bydgoszczy Pawłowski stracił wskutek wojny już czterech synów a piąty znajduje się na polu walki.

— W Bydgoszczy przejechał tramwaj 4-letnią dziewczynkę Hinz w chwili, gdy chciała przejść przez relsy, idąc do piekarni po chleb. Koła zgmiotły jej głowę. Śmierć nastąpiła na miejscu. Ojciec dziewczynki znajduje się na polu walki.

\* Żnin. Parę wartościowych koni skradziono ze stajni dzierżawcy plebani Stachowiakowi w Srebrnej-górze. Oberżysie Dykowi skradli ci sami złodzieje wóz i zaprzęgi konie, umknęli. Niedawno skradziono parę młodych koni dzierżawcy domeny Świątkowi.

\* Gniezno. Rada miejska zaprotestowała przeciw wyborowi nauczyciela szkoły uzupełniającej Baranowskiego radnym miasta, uzasadniając protest tem, że urzędników gminnych nie wolno wybierać. Wydział okręgowy uznał zapatrywania takie za niestuszne, a wybór za ważny.

Ze Śląska.

\* Kłodnica na Śląsku. Z wyprawy wojennej przybył tu na urlop Jan P. i z kolegami udał się do oberży, gdzie za głęboko zajrzeli do szklanki. Gdy opuścili oberżę, urlopnik P. wszczął hałas na drodze, wskutek czego żandarm usiłował go uspokoić i zaprowadzić do domu. Niedługo potem słyszano gęste strzały. Cała niemal wieś wyległa na ulicę i stwierdzono, że okolo 70 strzałów ugodziło w dom żandarma. Jedna osoba została okaleczona w nogę. Strzały te zaalarmowały stacyonowaną tu kompanię wojska, która przybyła rychto na miejsce i urlopnika aresztowała. Znalaziono u niego jeszcze 120 ostrych naboje. Urlopnik skierował także broń przeciwko przywódcy kompanii.

## Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 11 sierpnia 1915.

Kalendarz: Czwartek 12 sierpnia Klary p.

— Pogrzeb ś. p. Szymańskiej odbędzie się w czwartek o godz. 5 i pół na cmentarzu św. Piusa. Pogrzeb zaś ś. p. Ziolkowskiego o 4 i pół.

— Doroczny wieczór dramatyczny Tow. Przemysłowego w Berlinie, odbędzie się tego roku w dniu 26 września na dużej i pięknej sali Kellera przy Köpenickerstr. 96/97.

Odegraną będzie nowość dla Berlina, a udział w przedstawieniu wezmą nasze najlepsze sily amatorskie, gdyż chodzi tu o cel najwspanialszy, a mianowicie cały czysty zysk przeznaczony jest na bezdomnych.

Upraszamy przeto Szan. Towarzystwa, ażeby w tym dniu żadnych innych obchodów nie urządzały, gdyż każdemu z nas na tem zależeć powinno, by na ten wzniósł cel zebrać jak największą sumę.

Zarząd Tow. Przemysłowców Polskich w Berlinie.

— Zderzenie tramwajów. Przedwczoraj wieczorem zderzyły się dwa tramwaje na Stubenrauchstr. w Schönebergu. Obydwa tramwaje zostały silnie uszkodzone a ośmiu pasażerów odniosła rany. Oddano ich pod opiekę lekarską.

— Zarządzenia miejskie przeciw drożyznie. W magistracie berlińskim odbywają się, jak donoszą pisma, narady, w jaki sposób miasto Berlin może praktycznie użytkować przepisy karne i inne w sprawie lichw żywnościowej. W tym celu ma być stworzona organizacja, która nie kłując swobody handlu, umiałaby powstrzymać wykroczenia w sprawie podnoszenia cen!

Organizacja ma być podzielona na oddziały, które zajmować się będą specjalnymi gałęziami handlu, jak: mięsa, owocu, warzywa, masła i jaj. Magistrat pracuje obecnie nad szczegółami takiej organizacji.

— Cztery osoby ranione w bijatyce na noże. Bijatyka na noże rozegrała się wczorajszej nocy przy głównej ulicy w Schönebergu. 45 lat liczący handlarz koni F. Wursack sprzedał kilka koni i miał znaczną sumę pieniędzy przy sobie. Po drodze wstąpił do t. zw. »Hackepetra«. Usiadł przy stole przy którym siedziało już trzech mężczyzn. Ponieważ wydawali mu się podejrzani, dawał na ich pytania odpowiedzi wymijające. Wobec ciągłych zaczepek z ich strony, W. zapłacił i chciał wyjść. Lecz ci, spostrzegłszy, że ma torbę pełną pieniędzy, wstali również i zaczęli go już we drzwiach lokalu. Gdy W. to sobie wyprosił, rzucili się na niego z nożami. Zaatakowany, silny mężczyzna, dobył również noża, jedynej broni, jaką posiadał, celem obrony. Podczas bójki został handlarz kilkakrotnie ciężko raniony. Lecz i atakujący nie uszli bezkarnie. Bijatyce położyła kres policja, która nożowników aresztowała. Wszystkich czterech odwieźć trzeba było do stacyi opatrunkowej.

— Od Wydziału Związku Kół Spiewackich w Poznaniu. Do Szan. Zarządów Kół Spiewackich w Niemczech! W początku lipca b. r. zwróciliśmy się listownie i przez gazety polskie do Kół Spiewackich z prośbą o podanie nam: a) ilu członków pod bronią? b) ilu poległo? c) ilu rannych lub w niewoli? d) stan Kola obecny (lekcje, zebrania, pogadanki)? e) czy Kolo w czasie wojny urządzało koncert, obchód lub wieczornicę? Wiadomości te potrzebne nam do »Spiewaka«, który ma się drukować i zawierać statystykę i pogląd na nasze Kola. Ponieważ dotąd odebraliśmy tylko 80 odpowiedzi a brak jeszcze przeszło 230 — przeto ponawiamy usilnie naszą prośbę i prosimy o krótką choćby wiadomość na karcie korespondencyjnej. Wiadomości oczekiwaliśmy do 20 b. m.

Z bratniem pozdrowieniem — Cześć Pieśni!

Wydział

Z. p. K. T. Barwicki

Poznań — Posen, Halldorfstr. 35

— Charlottenburg. Czyniąc wielostronnemu życzeniu naszych rodaków w Charlottenburgu zadość, pragniemy także w tej dzielnicy udogodnić naszym czytelnikom odbieranie »Dziennika Berlińskiego« i urządzić osobne agencje.

Prosimy zatem Szan. Rodaków, ażeby raczyli nam wskazać najdogodniejsze miejsca do urządzania agencji, lub możeby ci Rodacy, którzyby chcieli agencję przyjąć, zechcieli się sami zgłosić.

Nadmieniamy, że wielkich zabiegów przy agencji nie ma, bo w tych wypadkach odbierają sobie gazetę czytelnicy sami.

Przy tej sposobności podajemy do łask. wiadomości, że od 15 t. m. znajdować się będzie także agencja »Dziennika« u p. Słachciaka Schlossstr. 32 — restauracya. Nowi abonenci mogą zatem od 15-go do końca sierpnia odbierać gazetę od p. Słachciaka darmo.

## Wiadomości potoczne.

W sprawie jazdy koleją urlopników ogłasza dyrekcyja kolejowa w Poznaniu co następuje: Niektóre gazety donosiły, że wojskowym od feldwebela wstecz, udającym się na urlop, udziela się wolnej podróży. W celu uniknięcia nieporozumień zaznacza się, że udogodnienia tego nie należy tłumaczyć tak, jakoby, każdemu urlopnikowi wolno było podróżować, dokąd mu się podoba, na podstawie paszportu urlopowego. Administracyja kolejowa otrzymuje raczej, jak dawniej, pewne wynagrodzenie, tylko z tą różnicą, że kosztów podróży nie opłaca, jak dotąd, każdy urlopnik osobno, lecz przejmuje je na siebie fiskus wojskowy. Znaczy to, że każdy urlopnik przy wykupowaniu biletu musi, prócz paszportu urlopowego wykazać się poświadczeniem wojskowym (Militärfahrchein). A zatem kto otrzyma urlop, niech postara się przed wyjazdem o takie poświadczenie. Na stacyi przeznaczenia trzeba poświadczenie to oddać.

Czerwono-biała czy biało-czerwona? Czytamy w krakowskim »Głosie Narodu«:

Onegdaj w ulicy Floryańskiej przechodziło kilku pruskich wojskowych — obserwując flagi dekoracyjne — przyczem stawali sobie pytania: dlaczego Kraków jest tak gęsto przystrojony chorągiewami o czeskich barwach krajowych, tj. biało-czerwonych? I rzeczywiście może się obecnie każdy przekonać, że nie tylko domy prywatne, ale nawet budynki mieszczące instytucje rządowe i autonomiczne wywieszają poważnie flagi biało-czerwone tj. kolor czeski. O ile to ma oznaczać kolor polski — to powinien być u góry kolor amarantowy, a bodaj czerwony a u dołu od strony dłuższego drzewca kolor biały. Jestto na pozór drobnostka — lecz w gruncie rzeczy pełna znaczenia, która powinna być usunięta, gdyż polega na nieświadomości — co również źle świadczy.

# BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

**CHARLOTTENSTRASSE 84, parter**  
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcji w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

**W dni powszednie od godz. 10-2**

**w niedziele od godz. 8-10.**

ZARZĄD:

Stróżyński, Kołodziejczyk, Mizgalski.

Szan. Odbiorcom do łaskawej wiadomości, że od 1. t. m. jest telefon mój tylko urząd Moabit nr. 2915.

## Skład hurtowny likierów i koniaków

firmy B. Kasprowicza jak dotąd tak i nadal prowadzę na własny rachunek; zamówienia wszelkie, tak z Gniezna jak i tu na miejscu uskuteczniłam odwrotnie.

Jan Schmidt, Berlin NW 21, Emdenerstr. 51.

Główne zastępstwo i skład hurtowny na Berlin i okolice.

Telefon Moabit nr. 2915.

## Bank Ludowy POMOC Volks-Bank

Sp. zap. z ogr. por.

**Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.**

Telefon: Amt Wilhelm 1283.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.

Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7-9 wieczorem

w niedzielę od 12-2 po południu

Przyjmuje oszczędności po 3 1/2 14 od sta.

Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życzenie

skarbanki stalowe.

Zarząd:

J. Sychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

## Rodacy!

Prosimy Was, jednajcie „Dziennikowi Berlińskiemu“ jak najwięcej abonentów.

Czeladnika, ucznia krawieckiego i pannę na wojskowe płaszcze przyjmie Sikorski, Blumenstr. 95.

**SWÓJ DO SWEGO!**

## Systematyczna szkoła języka polskiego!

eeee

### Elementarze najnowsze i najlepsze,

Olszewskiego, zatwierdzone przez Warszawski Okręg Naukowy. Cena 50 fen. Porto 10 fen.

### Ćwiczenia w polsk. pisaniu

Konieczny dodatek do elementarza. Cena 15 fen. Porto 10 fen.

### Pierwsza książka do czytania

z rycinami, klasa przedwstępna, Boguckiej-Niewiadomskiej. Cena 1 mk. Porto 20 fen.

### Druga książka do czytania,

klasa wstępna, dla dzieci od 8-10 lat, Boguckiej-Niewiadomskiej. Cena 1.60 mk. Porto 20 fen.

### Wypisy Polskie,

na klasę I (trzecia książka do czytania), Boguckiej-Niewiadomskiej. Cena 1.60 mk. Porto 20 fen.

### Wypisy Polskie,

na klasę II (czwarta książka do czytania), Boguckiej-Niewiadomskiej. Cena 1.60 mk. Porto 20 fen.

### Wypisy Polskie,

na klasę III (piąta książka do czytania), Boguckiej-Niewiadomskiej. Cena 1.60 mk. Porto 20 fen.

Powyższa seria książek jest systematyczną szkołą języka polsk. ułożoną przez pierwszorzędných autorów i autorki, z dobranym i najlepszym materiałem.

Książki te znajdować się powinny w każdym domu polskim, by dać dzieciom możliwość nauzenia się poprawnie pisać i czytać po polsku.

Pozatem polecamy:

### Zwiewła gramatyka

języka polskiego ułożył Franciszek Konarski. Cena 80 fen. Porto 10 fen.

### Krótką gramatyka

języka polskiego wraz z ćwiczeniami ułożyła M. Sadowska. Niezbędny podręcznik dla starszych dzieci. Cena 80 fen. Porto 10 fen.

Do nabycia w Dzienniku Berlińskim.

## Z Towarzystw berlińskich i okolicznych.

Postępowania.

Związek Tow. Polskich w Berlinie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu p. Żurkiewicza przy Wallstr. 20. Na porządku dziennym obór przewodniczącego, wykład ks. N. i inne bardzo ważne sprawy. Szan. Towarzystwa prosimy, by zechcieli licznie swoich delegatów przysłać. Zarazą prosimy o wręczenie swoim delegatom kwestyjonariuszy, gdyż na przyszłym zebraniu będą wszystkie towarzystwa wyszczególnione które formularzy do tego czasu nie nadesłały.

Zarząd.

W środę 11 8.

Oddział młodych Polek na północy e godz. 8 i pół. u p. Sobiajaskiej, Kopenhagenerstr. 77.

Tow. Polek im. Elizy Orzeszkowej w Lichtenbergu, Scharnweberstrasse 57 o 1/2 9.

W czwartek 12. 8:

Tow. kat. Robotn. Polskich filia II, Strassmannstr. 39 o 9.

Wykład — Komplet pożądaný.

Stowarzyszenie Przymusowej Oszczędności »O własnych siłach« Strassmannstr. 39 o 8 1/2.

W piątek 13. 8:

Sokół Berlin III. Köslinerstr. 17 o 1/2 9

Tow. Młodzieży Kupieckiej. Wallstr. 20 o godz. 9.

### Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu »Lira«. Lekcja chóru miesz. w środę o godz. 9 przy Görlitzerstr. 43

Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru mieszanego w środę, przy Bülowstr. 107.

Tow. śpiewu »Cecylia«. W czwartek lekcyja śpiewu o 9 przy Andreasstr. 64.

»Harmonia«. Lekcyja chóru mieszanego w czwartek o godz. 9 przy Köpenickerstr. 62.

### Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin III. Ćwiczenia w środę, Köslinerstr. 17 o 9

»Sokół« w Oberschöneweide ćwiczenia oddziału żeńskiego co wtorek, oddziału męskiego co piątek wieczorem każdego tygodnia o godz. 7 i pół na sali Tabberta Waldschlösschen Tabertstr.

## Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Komitet Towarzystw Polskich, Charlottenburg. W czwartek dnia 12 sierpnia posiedzenie przy Kaiser-Friedrichstr. 84 o 9. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

## Hamburg i okolica.

### Nabożeństwo polskie w Hamburgu.

W każdą niedzielę p. pół o godz. 4 są w małym kościele »św. Michała« przy Michaelistr. nieszpory z polskim śpiewem i kazaniem.

### Z życia Towarzystw.

Posiedzenia odbywają się:

Tow. »Nadzieja« w lokalu p. Piotra Fitznera przy Michaelistr. 66. Zebrania zostają zwołane wedle potrzeby.

Tow. »Pol. Kat. Rękodzielniców« w lokalu p. Hugelsteina przy Schlachterstr. 43 co 2 i 4 niedzielę w miesiącu o godz. 6 wieczorem.

Tow. Polsko-Katolickie »Jedność«. Zebrania odbywają się w każdą 2 i 4 niedzielę w miesiącu u p. J. Michalaka, Lindleystr. 80 o godz. 7 wieczorem.

Halka. Lekcyja śpiewu co wtorek o godz. 9 w lokalu p. Fitznera, Michaelistr.

Tow. »Kościuszkowski« odbywa swe posiedzenia w każdą niedzielę po pierwszym w lokalu p. Waldowskiego przy Heitmannstrasse 26 na nowej sali o godz. 7 i pół. Zarząd.

TELEFON: Moritzplatz 6421.

## KURSA SZOFERSKIE

Autotechnikum „Süden“

Berlin S. 59, Kottbuserdamm 79

przyjmuje jeszcze panów, pragnących wyuczyć się kierowania samochodami. — Honorarium począwszy od mk. 25.—

**Dla powołanych do wojska, możność wstąpienia do oddziałów automobilistów.**

OBŚLUGA POLSKA. — Prospekt gratis i franco!



Największy i najrzeteln. skład polski i reparacyj.

Zegarek z gwiazdą „Mars“ zastrz. srobr. lub złoty okazuje się teraz jako najpewn. pod polną gwiazd. Gorąco do polecen. jako zeg. wolenny teraz 12, 16, 18, 22, 27, 30, 36 do 500 m. Niędop. odbieram i zwracam w płać sumę. Zamów. nadchodzą codziennie z najroz. stron 6-7 lat. Osobno cenniki i zeg. „Mars“ gratis! J. Paschke, zegarm. i złotn. Berlin, Langestr. 110.

W niedzielę od 8-10 otwarte. Specjalność obszerne wielkość.

Zaleca się wielki pospiech!

Na przeciąg długich lat niepowtarzająca się zniżka cen.

## Wyprzedaż inwentur.

Za **10** marek      Za **20** marek      Za **30** marek

zwykle do 55.—      zwykle do 105.—      zwykle do 125.—

Jedwabne jaczki	Ładne płaszcze sukienne	Dł. jedw. płaszcze gum.
Płaszcze od kurzu	Ulstry jesienne	Ład. płaszcze Astrachan
(Mohair)	Płaszcze z jedw. Gloria	Płaszcze dla mężatek,
Kostiumy	Suk. płaszcze wieczor.	jedwab Eolienne
Ozdobne suknie	Płaszcze gum.	Nieb. kostiumy kamgar.
Ład. kostiumy do prania	Płaszcze-Kov. na jedw.	na jedw. podszewce
Płaszcze-Kov., do 100dt.	Kostiumy z jedw. bastu	Jedwabne suknie
Peleryny z loden	Kostiumy z loden	Jedwabne kostiumy

Większy zapas spódnic (modele) marek 6.50      Eleganckie płaszcze jedw. pluszowe »Seal« zamiast mk. 160      za mk. 88.—

Eleg. futra perskie, Sealbisam, Orenburger, Kanin, długie i półdługie      1300      1000      650      350

zamiast: mk. 650      400      250      100 podł. jakości

Magazyn żalobny.

Wysyłam do wyboru natychmiast. Tel. Centrum 7890.

## WESTMANN.

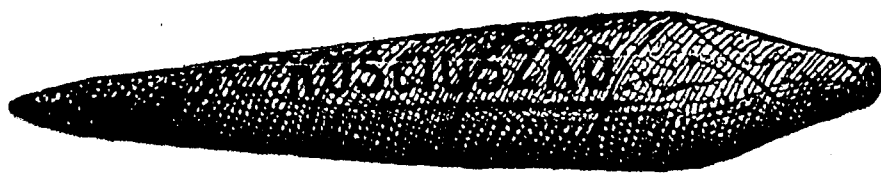
Berlin W. Mohrenstrasse 37a      NO., Gr. Frankfurterstrasse 115 przy Andreasstrasse.



## Składajcie oszczędności

w następ. Spółkach Związkowych:

Pakość. Bank ludowy E. G. m. u. H. Pakosch.  
Poniec. Bank ludowy E. G. m. u. H. Punitz.  
Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen. Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.  
Żal. Bank ludowy E. G. m. b. H.



HURTOWNIE!      Telefon: Königstadt 1696.      DETALICZNIE!

## W. H. FYRST, Schillingstr. 7.

jest znakomitem 10 fen. cygarem.

Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedających

WIELKI OBRÓT! — MAŁY ZYSKI!

Polska fabryka cygar i papierosów oraz krajalnia tytoniu

poleca wyroby własne.

Wyłączny skład na Berlin i okolice papierosów »Imperial-Extra« oraz hurtownia sprzedaz »Noblesse«, »Dubec«, »Wulkan« i »Sulima«.